Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 10 — Rok 133 (4) Czwartek, 13 stycznia 1944 r. DZIŚ: Weroniki JUTRO: Hilarego

136 bombowców amerykańskich strącono nad środkowymi Niemcami

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 12 stycznia:

Na północny wschód od Kerczu odparto w zażartych walkach silne ataki bolszewickie wspierane przez samoloty bojowe.

Również na południowy zachód od Dniepropietrowska ponowne zacięte ataki nieprzyjaciela pozostały bez skutku.

W rejonie Kirowogradu nacisk ze strony wojsk nieprzyjacielskich trwa dalej. W śmiałych przeciwnatarciach oddział zwiadowczy zdobył utraconą przedtem miejscowość oraz jedną ważną wyżynę, wziął do niewoli licznych jeńców i zdobył 12 dział. Na południowy zachód od Czerkas załamały się liczne wypady nieprzyjacielskie.

Na południowy wschód od Pohrebyszcz wojska nasze toczą ciężką walkę obronną z napierającymi siłami nieprzyjaciela. Na południowy zachód od miasta nasze przeciwnatarcia również wczoraj miały przebieg skuteczny. Wojska jednej dywizji pancernej zniszczyły bolszewicką brygadę pancerną przy czym zdobyły 50 dział.

W rejonie na zachód od Berdyczowa i na zachód od Nowogrodu Wołyńskiego odparto liczne lokalne wypady nieprzyjaciela.

Pod Rzeczycą są w toku ciężkie walki.

W rejonie Witebska, zwłaszcza na południowy-wschód od miasta załamały się znowu wszystkie ataki bolszewickie z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Zniszczono 66 czołgów bolszewickich i zdobyto 15 dział.

W przeciągu obu ostatnich dni na froncie wschodnim zniszczono 359 czołgów nieprzyjacielskich i 43 samoloty.

W południowych Włoszech na zachód od Venafro trwają gwałtowne walki obronne. Po ciężkiej walce utracono miejscowość Cervaro i jedno wzgórze położone na północny wschód od niej. Z pozostałego frontu zameldowano tylko nieznaczną lokalną działalność bojową.

Jak już doniesiono w komunikacie nadzwyczajnym, północno-amerykańskie formacje bombowców przed południem dnia 11 stycznia podczas ataków na środkowy rejon Rzeszy poniosły niesłychanie ciężkie straty. Ataki na skutek doskonałego współdziałania samolotów myśliwskich i niszczycielskich i wszystkich formacji obrony przeciwlotniczej nie przybrały zamierzonych skutków.

Według ostatnich doniesień zestrzelono 136 samolotów północno-amerykańskich, w czym 124 czteromotorowych bombowców i to przeważnie jeszcze przed osiągnięciem swych celów. Zniszczenie dalszych samolotów nieprzyjacielskich jest prawdopodobne.

BERLIN, 12. 1. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

W podpadającym przeciwieństwie do obu lat poprzednich odbywa się bitwa zimowa na wschodzie przy relatywnie mniejszych mrozach. Na skutek rozpoczęcia dalszych ataków sowieckich od flanki w obrębie Wielkiego łuku Dniepru weszła ta bitwa w nowe stadium. Na południowy zachód od Dniepropietrowska podjęli bolszewicy kilku dywizjami dodatkową próbę przełamania pozycyj niemieckich. Stosownie do swej taktyki zastosowali oni przy tym również i tym razem rozległe przygotowanie ogniowe z pomocą silnych formacyj artyleryjskich, przy poparciu przez liczebnie także silne granatniki, przez lotnictwo bojowe i inne techniczne środki pomocnicze. Nowy ten atak bolszewików jest ciagiem dalszym tendencji rozpoczętej przed kilku dniami pod Kirowogradem, którą zresztą zauważono już przy dawniejszych ofensywach, a zmierzającej mianowicie do próby odciążenia głównych ruchów ataku, zmierzających w kierunku zachodnim, przez rozszerzenie terenu ataku na boki.

Główny nacisk bolszewickich formacyj ofensywnych leży więc w chwili obecnej na południowo-wschodnim skraju wielkiego łuku dnieprowego, podczas gdy w rejonie bezpośrednio sąsiadującym pod Kirowogradem stwierdzono osłabnięcie wysiłków bolszewickich. Wojska niemieckie zdołały tu zresztą wykonać kilka skutecznych przeciwuderzeń, przy czym próba bolszewików, zmierzająca do okrążenia niemieckich jednostek zmotoryzowanych i formacyj czołgów, rozbita została przy ponownych ciężkich stratach dla bolszewików. W pewnym wąskim miejscu włamania na południe od Pohrebyszcz usiłowali bolszewicy w dalszym ciągu prowadzić swe operacje po doprowadzeniu rezerw i to w kierunku południowym. Potężnymi przeciwuderzeniami udało się jednak czoło ataków formacyj sowieckich w tym miejscu wstrzymać lub odrzucić tak samo jak na granicy południowo-zachodniej terenu operacyjnego.

Na zachód od Berdyczowa i na południowy zachód jak również na zachód od Żytomierza zrezygnowali bolszewicy z powtórzenia swej serii ataków, które niedawno temu nie powiodły się im przy wielkich ich stratach w ludziach i sprzęcie. Taki rozwój sytuacji niewątpliwie ma związek z niekorzystną dyspozycją formacyj bolszewickich, które ciężko ucierpiały już w tym punkcie, równie jak i z trudnościami w transporcie posiłków.

W przeciwieństwie do tego bolszewicy w rejonie na północny zachód od Żytomierza i na północny zachód od Nowogrodu Wołyńskiego rzucają dalsze siły do walki, aby wzmocnić swe siły zwiadowcze, które ostrożnie operują w kierunku na błota nad Prypecią. W pobliżu miejscowości Sarny doszło przy tym do ożywionych potyczek z niemieckimi siłami ubezpieczającymi na terenie bardzo nieprzejrzystym i bezdrożnym.

Z reszty odcinków frontu wschodniego donieść trzeba, że bolszewicy — jak to zresztą spostrzec było można na podstawie ich przygotowań, datujących już od czasu dłuższego — po dłuższej pauzie przystąpili z silnymi wojskami do większych operacyj na półwyspie Kercz.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego wzmocnili Sowieci przez doprowadzenie rezerw swój nacisk na pozycje niemieckie w rejonie walki na zachód od Homla. Również i bitwa pod Witebskiem ponownie przybrała na gwałtowności. W rejonie walki koło Newla zarejestrowano jedynie lokalnie ograniczoną działalność bojową.

Poprawa we warunkach atmosferycznych umożliwiła obustronnie silniejsze użycie lotnictwa na wszystkich odcinkach frontu. W ciągu 10 stycznia zestrzelono we walkach powietrznych 23 maszyny bolszewickie. Dwa samoloty niemieckie nie powróciły do swych baz operacyjnych.

Reakcja Watykanu

BERNO, 12. 1. — Korespondent watykański dziennika „Basler Nachrichten“ donosi, że dowiedział się on od bliskiego otoczenia Papieża, iż Watykan śledzi z pewną troską usiłowania sowieckie zmierzające ku zniewoleniu Polski do przystąpienia do paktu sowiecko-czeskiego. Watykanowi nie jest to obojętne, czy Polska podporządkuje się wpływom Związku Sowieckiego.

Wyroki śmierci Specjalnego Trybunału Faszystowsko-Republikańskiego

WERONA, 12. 1. — Rozprawy przed specjalnym trybunałem, mające na celu osądzenie b. członków wielkiej rady faszystowskiej, którzy wskutek swego zachowania się podczas zdrady Badoglia złamali swą przysięgę wierności, zostały zakończone. Większość oskarżonych została skazana na śmierć, najniższy wymiar kary wynosi 30 lat ciężkiego więzienia.

Podczas, gdy wielka część oskarżonych znajduje się za granicą i wobec tego została skazana in contumatiam, wyrok specjalnego trybunału został wykonany na oskarżonych, przebywających dotychczas w areszcie w górnych Włoszech, mianowicie na de Bono, Ciano (zięciu Mussoliniego), Gottardi, Marinelli i Pareschi. Wyrok wykonano we wtorek przed południem wkrótce po godzinie 9-ej rano przez rozstrzelanie.

Wszystkie siły są potrzebne do pokonania międzynarodowego żydostwa

BERLIN, 12. 1. — „Völkischer Beobachter“ pisze:

„Działająca w Londynie i w Waszyngtonie a pałająca testamentaryczną żądzą zemsty, żydowska międzynarodówka, daleką jest od tego, ażeby armie bolszewickie użyć tylko jako środka wojennego przeciwko Rzeszy, a potem snuć inne plany przyszłości dla naszego kontynentu, lecz raczej ujawnia się myśl przewodnia anglosaskiej akcji wojennej w tym, aby w przyszłości wymazać w Europie wszelką narodową i ludzką egzystencję przez wydanie jej na łup bolszewizmu. Nie mamy tu do czynienia z trzema rozmaitymi wrogami, lecz zawsze z jednym i tym samym przeciwnikiem. Obronić się przed nim możemy tylko skoncentrowaniem wszystkich naszych sił. Lecz też i zwycięstwo nad nim jest godne najwyższych wysiłków.

Ostatnie słowo Sowietów wobec Polaków
Urzędowe oświadczenie „Tassa“

SZTOKHOLM, 12. 1. — Wszystkie dzienniki sowieckie podają we wtorek komunikat, wydany przez urzędową agencję informacyjną Związku Sowieckiego „TASS“, noszący oficjalny tytuł: „Oświadczenie w sprawie stosunków sowiecko-polskich“. Te wywody sowieckie stanowią odpowiedź na oświadczenie, z jakim polski rząd emigracyjny w Londynie zwrócił się do państw aliackich, przy czym z powołaniem się na układy międzynarodowe protestuje przeciwko włączeniu wschodnich obszarów polskich do Związku Sowieckiego.

Punkt widzenia londyńskich przedstawicieli emigracji polskiej — tak głosi urzędowe oświadczenie sowieckie — polega na szeregu nieścisłych twierdzeń, zwłaszcza w odniesieniu do sowiecko-polskiego problemu granicznego. W związku z tym stwierdza „TASS“, że polskie kresy wschodnie, które zresztą w Moskwie znane są tylko pod nazwą „Zachodnia Ukraina“ i „Zachodnia Białoruś“ już w roku 1939 zostały wcielone do Związku Sowieckiego na podstawie „plebiscytu“, przeprowadzonego na „szerokiej demokratycznej podstawie“.

Po przytoczeniu kilku frazesów na temat możliwości jakiejś „reorganizacji“ stosunków polsko-sowieckich, przy czym naturalnie warunkiem tego byłoby uznanie wszystkich życzeń sowieckich przez Polaków, „TASS“ zwraca się z żądaniem do przedstawicieli polskiej emigracji, aby przystąpili do zawartego niedawno układu sowiecko-czeskiego. Po nadmienieniu ewentualności, w jaki sposób Polacy mogliby odszkodować się w innych kierunkach, w zamian za obszary odstąpione na rzecz Związku Sowieckiego, komunikat „TASSA“ zarzuca polskiemu rządowi emigracyjnemu, iż okazał się nieudolny i częstokroć swą fałszywą polityką szkodził interesom Aliantów i Związku Sowieckiego.

Prasa moskiewska w swych komentarzach do tego urzędowego komunikatu, jak donosi szwedzki dziennik „Afton Tidningen“ z Moskwy, jednomyślnie podkreśla, iż komunikat ten jest ostatnim słowem Związku Sowieckiego w sprawie polsko-sowieckiego konfliktu. Jeżeli polska emigracja w Londynie nie jest gotowa do uznania uprawnionych żądań Związku Sowieckiego, wówczas wojska bolszewickie dokonają uporządkowania stosunków na obszarach zamieszkałych przez Polaków.

Obserwatorzy polityczni oświadczają na temat tego nowego kroku Moskwy w sprawie konfliktu polsko-sowieckiego, że komunikat urzędowy „TASSA“ należy uważać za nowy etap na drodze proklamowania jakiejś republiki sowieckiej pod płaszczykiem polskim. Szczególnie ważne dla oceny tego „ostatniego słowa“ Związku Sowieckiego mogą być następujące żądania:

1) Wielkie obszary, zamieszkałe przez Polaków uważane są przez Moskwę jako nienaruszalna część składowa Związku Sowieckiego.

2) Polski rząd emigracyjny nie jest uważany jako reprezentant interesów polskich, natomiast Moskwa jest skłonna uznać w osławionej komunistce Wasilewskiej przedstawiciela „życzeń narodu polskiego“.

3) Na skutek żądania przystąpienia do sojuszu sowieckiego z emigracją czeską ma zostać rozszerzona projektowana przez Sowiety baza dla sowieckich planów bolszewizacji Europy środkowej i zachodniej.

Tę nową akcję Moskwy, rozpoczętą od opublikowania powyższego komunikatu urzędowego, należy bez wątpienia uważać za dalsze następstwo porozumienia zawartego w Teheranie pomiędzy Churchillem, Rooseveltem i Stalinem, dzięki któremu Sowiety uzyskały wolną rękę dla uregulowania zagadnień europejskich. Na marginesie tej sprawy interesującym jest fakt, że w ostatnich dniach pojawiły się w Anglii liczne komentarze prasowe, stwierdzające, że dalsze poszanowanie zasad, ustalonych w swoim czasie w traktacie ryskim z roku 1921 w zakresie problemu polsko-sowieckiego „stanowi obrazę Związku Sowieckiego“.

52-stopniowy mróz w Norwegii

OSLO, 11. 1. — „Aftonposten“ donosi, że w miejscowości Tynset, położonej w środkowej Norwegii, około 100 km na południe od Drontheimu zanotowano 52 stopnie C. mrozu, co stanowi najniższą tempereturę w roku bieżącym.

Głos dnia

Tajny rozkaz Moskwy do band Tito, w którym podane zostały dokładne wskazówki w sprawie wytępienia wszystkich niepożądanych elementów, nazywa dziennik rumuński „Porunca Vremii“ minimalnym programem tego, co bolszewicy zamierzają uczynić z Europą w wypadku swego zwycięstwa. Z tego tajnego rozkazu, jak pisze dziennik, wynika, że ma być zlikwidowane po prostu wszystko, co nie należy do najścilejszego koła władców bolszewickich. „Bolszewizm — oświadcza dziennik — nie będzie czynił żadnych różnic. O ileby Moskwa nie miała zostać pokonana naszą własną bronią, to jest bronią Europejczyków, wówczas wszyscy skończymy w tym samym masowym grobie.

Anglo-Amerykanie stali się po prostu narzędziemi Moskwy i triumfu bolszewizmu w Europie. W chwili, w której miałaby się załamać obrona kontynentu, bolszewicy uwolnią się od swych plutokratycznych sojuszników tak, jak uwalnia się od nawozu, którego zapach „zanieczyszcza czystą atmosferę raju komunistycznego“.

W KILKU WIERSZACH

● Cesarska kwatera główna komunikuje, że japońskie lotnictwo marynarki zestrzeliło dnia 9 stycznia przed południem nad Rabaul ze 150 alianckich samolotów 52 maszyny.

㊟ Australijski minister wojny Forde podał do wiadomości wysokość strat australijskich od początku wojny. Wynoszą one łącznie 55.890 ludzi, w tym 3152 oficerów.

Ludność 65 włoskich miast i wsi nawiedzona została w ciągu miesiąca grudnia 1943 anglo-amerykańskimi atakami terrorystycznymi. W czasie tych ataków zniszczono 2 tysiące domów oraz zabito lub ciężko raniono mnóstwo osób cywilnych.

☐ Prezeska narodowego zjednoczenia rumuńskich kobiet, księżniczka Cantacuzene, przyjęta została w czasie dwudniowego pobytu w Vichy przez naczelnika państwa marszałka Petaina. Po zwiedzeniu francuskich urządzeń Czerwonego Krzyża udała się księżniczka do Paryża, gdzie przyjmował ją prezydent ministrów Laval.

● Według doniesienia z Waszyngtonu, admiralicja Stanów Zjednoczonych zawiadomiła, że major lotnictwa Boyington nie powrócił z lotu przeciwko nieprzyjacielowi na Pacyfiku. Boyington liczył 30 lat i odniósł 24 zwycięstw nad Japończykami.

㊟ Z zestawienia odnoszącego się do walk lotniczych przeprowadzonych nad Rabaul od nowego roku aż do piątku wynika, że ogółem zostało zestrzelonych z 436 atakujących alianckich samolotów 87, natomiast japońskich samolotów zaginęło tylko 12. Japońskie siły lotnicze zniszczyły zatem prawie 20 procent alianckich maszyn.

● Fiński pies wojenny „Sota-Sisu", który swoimi wyczynami chyżości na froncie otrzymał przydomek „pośpiesznego pociągu wschodniego", utrzymuje rekord światowy w pokonywaniu przez psów przeszkód w wysokości ponad 3,25 metrów.

☐ Komunistyczny dziennik „Daily Worker" zamieszcza dziś dwuszpaltowy protest przeciwko postanowieniu ministerstwa wojny, odmawiającemu członkom redakcji „Daily Worker" stanowiska korespondentów wojennych. Wskutek tego nie są oni w stanie brać udziału w operacjach wojskowych. Za każdym razem ilekroć „Daily Worker" wnosił podanie do ministerstwa wojny, było ono odrzucone bez uzasadnienia.

● Donoszą uzupełniająco, że bombardowanie miasta Rimini pociągnęło w skutkach za sobą zniszczenie całkowite lub częściowe licznych bezcennych pomników budowlanych. Między nimi znajduje się ratusz, zbudowany w V. wieku, teatr miejski, kościół św. Augustyna, istotny klejnot sztuki, stara twierdza Malatesta, Palazzo Lattini i wiele innych.

● Najstarsza kobieta w Szwecji, wdowa Maria Olsson-Wred ukończyła wczoraj w swoim gospodarstwie wiejskim koło Aby w południowo-szwedzkiej prowincji Smaland 105-ty rok życia.

Wieści z naszych powiatów

ZAMEK STAROSIELSKI. — Podczas ubiegłej wojny światowej tutaj na obszernym dziedzińcu zamkowym biwakowały kolejno wojska różnych narodowości, mówiących różnymi językami, walczących za różne idee. Przy ognisku wspominano o bliskich, gawędzono o przeżyciach wojennych. Ciekawsi oglądali stare dumne mury, które na przestrzeni trzech wieków oparły się rujnującemu zębowi czasu i wojny.

I oto dziś jeszcze, podczas drugiej wojny światowej z małej stacyjki Stare Sioło, położonej na południe od Lwowa, na krańcu płaskowyżu podolskiego, widać okazałe mury, ongiś niezdobytego zamku.

W r. 1648 został pierwotny zamek zupełnie zniszczony. Na jego jednak miejscu powstał nowy jeszcze silniejszy i okazalszy.

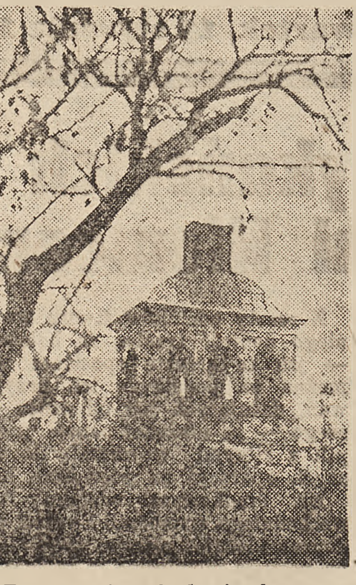
Zamek starosielski należy do największych na tych ziemiach. Potężne jego dwu-metrowe mury wznosiły się do wysokości 8 metrów i zamykały sobą przestrzeń około 4 morgów o kształcie nieregularnego pięcioboku. Zamek więc mógł z łatwością pomieścić kilka tysięcy ludzi. Nic więc dziwnego, że opierał się zwycięsko wszystkim najazdom i gościł u siebie znaczniejszych wodzów.

Wewnątrz murów znajdowały się ubikacje mieszkalne biegnące szeregiem otwartych krużganków, schodzących się pośrodku w dwupiętrowej czworobocznej baszcie. Na wewnętrznym jej frontonie widnieją, częściowo zatarte, inicjały fundatora wraz z tarczami herbowymi.

Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI SPOŻYWców „JUTRZENKA" W ZŁOCZOWIE. — Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka" w Złoczowie wie coraz wydatniej zaopatruje swych członków w artykuły codziennego użytku. Największym popytem cieszą się towary gospodarstwa domowego, zwłaszcza gdy chodzi o miasto, oraz towary rolnicze, gdy chodzi o ludność wiejską, która chętnie czyni tu zakupy. Sklep spółdzielni zaopatrzony jest obficie. Nie brak też innych artykułów codziennego użytku jak: galanteryjnych, kosmetycznych, przyborów piśmiennych itp.

JAK SIĘ NA NOWO BUDOWAŁ UHRYNÓW. — W Sokalszczyźnie, na jej pograniczu, nad rzeczką Warężanką, w jej kotlinie kryje się skromna osada Uhrynów. Ma to podobno być kolonia węgierska jeszcze z XIV wieku. Kościół erygowano tam w r. 1472, a w przeszło 40 lat później przywilej królewski dozwalał na zamianę wsi na miasto z prawami magdeburskimi. Nawały tatarskie zniszczyły Uhrynów, więc jego dziedzic lat temu już trzysta i cztery wydaje przywilej na pobudowanie się nowego miasta.

Czytamy tam: „... każdemu nowoosiadającemu jakiejkolwiek religiej i vocatiey daję słobody i wolności wszelakiej na lat 20, tego dołożywszy, żeby się jak najprędzej budowali, żeby domy mierne równe, gontami pobite stawili... Chcąc obywatelów do rządów jak najlepszych rektyfikować y w chlubie dobrego rządu zatrzymać daję im prawo magdeburskie... Pozwalam też łaźnię zbudować, najem z niej płacić ustanawiam, którą arędę aby magistratus na potrzeby miejskie obracać. Pozwalam jeszcze ratusz postawić, około którego pozwalam stawiać budy, kramnice, z których to kramnic



Dzwonnica kolegiacka w Stanisławowie

Zdjęcie kandydata egz. czel. fotogr.

procent na potrzeby miejskie należeć będzie. Pozwalam też przy ratuszu wagę zawiesić miejską i miarę zboża postanowić".

A dalej jest mowa w przywileju o dochodach miasta i ich przeznaczeniu, o składzie jego zarządu, przy czym ma się „nie tylko samych obierać Polaków, ale też i Greków, którzy do unii kościoła rzymsko katolickiego są przypuszczeni". Widać z tego, iż starania o rozwój miasta w owych czasach były bardzo poważne, że dbano tam zarówno o ich rozbudowę i higienę, jak i o ład społeczny.

Lecz mimo to Uhrynów, jak i wiele innych miast na wschodzie, na skutek częstych zawieruch wojennych znów podupadł i przejść musiał na tryb gospodarstwa wiejskiego.

NAROL DZISIEJSZY. — W miesiącu grudniu pojawiły się w prasie lwowskiej dwie krótkie notatki o Narolu; dotyczyły one w pierwszym rzędzie jego przeszłości. W uzupełnieniu ich warto jeszcze słów kilka poświęcić Narolowi dzisiejszemu.

Narol — zamieszkują Polacy. Do niedawna obok ludności narodowości polskiej, Narol zamieszkiwali również żydzi. Liczbowo nie stanowili oni bynajmniej mniejszego procentu od Polaków. Żydzi — jak wszędzie zresztą — ujęli tu w swe ręce handel. Kilka sklepów w rękach kupców katolickich nie mogło sprostać konkurencji żydowskiej. Jedynie może spółdzielnia, której głównym propagatorem był miejscowy ksiądz, rozwijała się pomyślnie i ściągała ku sobie coraz liczniejsze rzesze klienteli. Spółdzielnia ta, oraz również solidnie prowadzona mleczarnia, stały się już w ostatnich latach przed wojną w znacznym promieniu Narola głównym ośrodkiem handlu przez chrześcijan prowadzonego — handlu, który i po wioskach zaczął walkę o swój byt.

Przed obecną wojną Narol należał terytorialnie do powiatu lubaczowskiego, a wraz z nim wchodził w skład województwa lwowskiego. W jesieni roku 1939 Narol podczas kampanii wojennej został zniszczony. Znaczna część zabudowań miasta — rynek i jemu najbliższe domy — spłonęły. Następnie Narol z kilkoma jeszcze miejscowościami odpadł od powiatu lubaczowskiego i znalazł się po stronie „niemieckiej". Jako miejscowość graniczna był Narol wówczas ważnym punktem dla polskich obywateli, którzy ze strony „bolszewickiej" przechodzili na stronę „niemiecką", przez silnie strzeżony przez bolszewików kordon. Niejedna wówczas ofiara padła w okolicy Narola. Dziś granica ta znikła i mieszkańcy Narola mogą nadal utrzymywać bezpośredni kontakt ze Lwowem, swoim stołecznym miastem.

PRZYSZŁE LETNISKO. — Strusów jest miasteczkiem w powiecie trembowelskim, należącym do rzędu starszych osad na terenie Podola galicyjskiego, pochodzi ono bowiem z XVI wieku. Osada leżąca w jarze Seretu, otoczona lasami, została założona przez rodzinę Strusiów, od której posiada nazwę. Jako pamiątka z tego okresu pozostały obok miasteczka resztki ruin dawnego zamku Strusiów. W roku 1610 Strusów został obdarzony różnymi przywilejami.

W średnich wiekach był Strusów przedmiotem napadów tatarskich i tureckich. W roku 1771 otrzymało miasteczko organizację na prawie magdeburskim. Znajduje się tu kościół filialny z XVIII wieku w stylu barokowym, z wykutą w skale grota-kaplicą i kurytarzem podziemnym. W mieście pałac pochodzący z XVIII wieku, zbudowany w stylu empirowym, w pobliżu kaplica zwana „stary kościół".

Strusów posiada dobrą częściowo piaszczystą plażę nad Seretem, dzięki której zyskał charakter letniska i był coraz częściej odwiedzany przez letników, żądnych wody, słońca i swobody. Dużo uroku dodaje Strusowowi położony obok rzeki park oraz sąsiedni las. Znajdująca się w pobliżu stacja kolejowa i dogodna komunikacja drogowa predysponują miasteczko w przyszłości na jedną z popularnych miejscowości letniskowych.

POLICHRONIA KOŚCIOŁA W CZORTKOWIE. — W jesieni tego roku, gdy drzewa okalające ogród przy klasztorze oo. Dominikanów w Czortkowie zaczęły się złocić i przybierać nowe barwne szaty, zmienił swe wnętrze i sam kościół.

Część głównej nawy i całe prezbiterium pokryło się polichromią. Spełniło się więc — przynajmniej w części — marzenie zakonników, doprowadzić świątynię do sharmonizowanego piękna kształtu i koloru.

Kiedy dziś wejdziemy do prezbiterium, opanuje nas z miejsca, jakby się można wyrazić, seledynowy nastrój. Wśród bowiem wielu kolorów dominuje przygaszony seledyn jako zasadnicze tło. Seledyn ten tną na kolorowe pola chromo-jasne żebra, spięte u szczytu rozetami z koronkowego ornamentu. Pola ścian bocznych i sklepienia dzielą mocne łuki pomarańczowo-żółte, pokryte w całości biegnącym ornamentem stylizowanych kwiatów oraz winnej latośli (gron i liści). Ściany między łukami są wypełnione kolorowymi scenami z życia zakonu Dominikanów.

Nad wszystkim góruje obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Niżej napis: Regina Ordinis Praedicatorum ora pro nobis.

Obecnie prace zostały przerwane na cały zimę i podjęte w dalszym ciągu będą z wiosną 1944 roku.

Hej, ta trójka...

Przystanek tramwajowy.

Stoi pani pełna tkliwego serca i patrzy na trzech miłych chłopaczków. Biedactwa, na spółkę palą jednego „lewentego"... Niebożęta, czekają na tramwaj, pewnie śpieszą do pracy, Boże mój.

Nadszedł wóz. Jedna młoda latorośl jest już na zderzaku, ach żeby mu też nic się nie stało! Drugi puszcza łokcie w ruch, tu da szturchańca, tam jakieś babsko uderzy głową w brzuch i jest już wysoko, przy poręczy, ale nie wlazł dalej. Takie to skromne, pacholę ty moje... Trzeci nie wsiada, może nieboraczek nie ma na bilet?

Tłoczy się sprasowana ciżba do tramwaju, a ten chudzina u poręczy łagodnie wsuwa palce w kieszeń otyłego, zasapanego jegomości. Błyskawiczny gest, jakby rybak podebrał wędkę, drugi odbiera łup i rzuca precz, a pierwszy dalej sonduje. Trzeci podjął zdobycz z ziemi i biedaczyna wydął wargę z pogardą. „Ouwa, dwa górali..." p.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 17·00
Koniec 6·30

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Handel w obliczu nowego roku

Szczególnie w okresie współczesnej wojny zadanie handlu jest wyjątkowo ważne. Odpowiednia wymiana dóbr w przestrzeni i czasie wpływa na użyteczność rynku wewnętrznego, który jak wiadomo ma najściślejszy związek z frontem wojennym. Wobec tego odnośne czynniki kierownicze w Generalnym Gubernatorstwie starają się cały aparat handlowy coraz lepiej zorganizować i przystosować go zarówno do zmieniających się warunków ekonomicznych jak i do wzrastających wymagań życia.

Na czoło zagadnień stale wysuwają się dwa problemy: zaopatrzenie ludności we wszelkiego rodzaju produkty oraz szkolenie młodych pracowników handlowych. Oprócz tego należy tu wymienić ścisłą współpracę przedsiębiorstw handlowych z odpowiednimi organizacjami fachowymi.

Jak ratować zamarzniętych?

W okresie surowych zim bardzo często mają miejsce poważne zamarznięcia osób, kończące się śmiercią. Uniknięcie śmiertelnego przypadku w licznych wypadkach zależne jest od umiejętnego ratowania. Główną zasadą przy tym ratowaniu jest bardzo ostrożne przenoszenie zmarzniętej osoby stopniowo do coraz cieplejszego pomieszczenia. Najpierw należy wnieść zamarzniętą osobę do zimnej sieni, rozebrać ją bardzo ostrożnie, względnie rozcinać ubranie, aby nie połamać kości, które są wówczas bardzo kruche. Po rozebraniu należy zamarzniętą osobę nacierać śniegiem lub chustami zamaczanymi w zimnej wodzie. O ile nastąpi odtajenie, należy stosować sztuczne oddechanie. Gdy chory zacznie oddychać, należy go przenieść do izby nieco cieplejszej, przykryć kocem, a dopiero później przenieść do pomieszczenia ciepłego, w którym należy dalej rozgrzewać ciało przez rozcieranie gorącymi ręcznikami. W czasie całej akcji ratowania należy choremu podawać środki pobudzające i podniecające czynność serca.

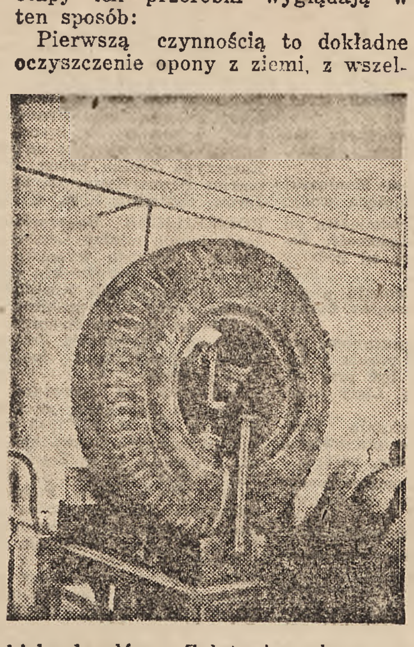
SKŁADAJ DATKI W NATURZE (ODZIEŻ) W POLSK. KOM POM

Praca warsztatów wulkanizacyjnych

W zakładzie wulkanizacyjnym uderza widok licznych dziesiątek samochodowych opon, wywołujących obraz mapy dróg, po których te opony w wartkim biegu toczyły się w znojnej pracy.

W każdym z działów tego zakładu jest ich dużo, a poszczególne etapy ich przeróbki wyglądają w ten sposób:

Pierwszą czynnością to dokładne oczyszczenie opony z ziemi, z wszelkich brudów.



Załatanie polega na podłożeniu od środka tzw. gumowego mankietu, od zewnątrz zaś przykleja się właściwą łatę z surowca tj. wycinek z arkusza gumy tak jak go krakowska fabryka produkuje. Ażeby sklejenie było trwałe, „raszpluje się" t. j. ściera się na szorstko najbliższą okolicę brzegu rany, po czym po trzykroć namazuje się to miejsce specjalnym klejem i przykłada łatę. Teraz stosuje się wulkanizację, co polega na ogrzaniu miejsca styku do temperatury 140 st. C przy ciśnieniu 4 atmosfer; przy tych warunkach następuje nierozerwalne zwarcie się w jedną masę klejem związanych ciał.

Rzecz jest prosta. Lecz rozmaite wielkości opon i różne rodzaje uszkodzeń wymagają szczegółnych zabiegów, ażeby miejsce naprawy móc do tej temperatury ogrzać i wywrzeć tam dość znaczne ciśnienie. Na te wszystkie możliwości technika wulkanizacji jest przygotowana i posługuje się w tym celu rozmaitego kształtu grzejnikami, do których wnętrza doprowadza się przegrzaną parę; jeden z nich zwą „rogalami", inne „łożyskami". Ciśnienie wywiera się tu w pomysłowy sposób przez opasanie silnie zaciśniętą taśmą stalową. Charak erystycznym w urządzeniu takiego zakładu — zobaczyć to można przy ul. Słonecznej i Zielonej — są te właśnie różne stojaki, na których nadziane są oponowe koła; poza tym kilka tylko pomocniczych mechanizmów i narzędzi: maszynka do zacinania brzegów łaty na ostro i kilka typów ścieraczy, obracanych motorkiem elektrycznym; najbardziej z nich poręcznym jest ten, który jest zbudowany na tej samej zasadzie co wiertarka dentystyczna.

Imponującym sprzętem, którym się posługuje omawiany zakład wulkanizacyjny, jest olbrzymia prasa hydrauliczna o sprawności ciśnienia do 500 atmosfer; tak wysokie ciśnienia stosuje się przy naprawie porwanych gumowych pasów transmisyjnych. Dla badania skutecznego ozdrowienia okaleczonej dętki służy wielka blaszana balia wypełniona wodą; w ten prosty a pewny sposób bada się szczelność naprawy. Inne urządzenia są przeznaczone do pokrywania walców żelaznych gumą; ponieważ — jak wiadomo — żelazo bezpośrednio nie wiąże się z gumą, powleka się je najpierw ebonitem.

W liczbie 34 pracowników Zakładów Wulkanizacyjnych przy ul. Słonecznej i Zielonej są i siły młodsze, które w godzinach wieczornych otrzymują podstawowe elementy tego ważnego zawodu. Pomocniczym w tej nauce jest drobiazgowo zróżnicowany i wyczerpujący pogląd na wszystkie zasadnicze w tym zawodzie prace, pogląd wyrażony w licznych rysunkowych tablicach.

Na P. K. Op. złożyli:

Państw. Szpital Powsz. za grudzień zł 1.200. — Aleksander Z. zł 200. — Firma „Witold" zł 100. — Pracownicy „Gartenbau Żelazna Woda" — zł 153. — Pracownicy dzienni lodowni na Lewandówce zł 240. — Pracownicy warsztatów f-my „Morale" — ul. Snopkowska za miesiąc styczeń 372.

NA POL. K. OP. w TARNOPOLU złożyli pracownicy Betriebsamt'u der Ostbahn dla uchodźców ze wschodu zamiast drugiego wieńca na grób śp. Brygidera — zł 330.

Znaleziono

9 kluczy przy ul. Sakramentek; odebrać można w redakcji, Sokoła 4 — I p., pokój 20, w godz. 10—11.

Jak należy się zachować w czasie alarmu lotniczego?

Obrona przeciwlotnicza nakłada na każdego szereg obowiązków, których bezwzględne przestrzeganie jest nieodzownym nie tylko z uwagi na dobro jednostki, lecz także na bezpieczeństwo ogółu.

Aby stawić czoło niebezpieczeństwu w przypadku nalotu nieprzyjacielskiego, należy już przedtem poczynić szereg przygotowań. W pierwszym rzędzie należy postarać się o to, aby wszystkie pomieszczenia w obrębie domu zawsze były dostępne. W przypadku alarmu lotniczego mają być otwarte drzwi wejściowe do domu, drzwi strychowe, oraz wyjścia do ogrodów położonych koło domu itp. Również przegrody na strychach, o ile nie zostały usunięte lub dostosowane do celów mieszkaniowych, muszą być otwarte. Należy baczyć, aby dojścia do strychów, piwnic i innych części domu nie były zastawione i aby dostęp do nich był możliwy. W czasie alarmu lotniczego należy wszystkie mieszkania otworzyć. O ile byłoby to niemożliwym — np. z powodu nieobecności właściciela — należy klucze od mieszkania dokładnie oznaczyć i wręczyć komendantowi domu lub jego zastępcy. W budynkach, w których nie ma komendanta, należy klucze oddać wyznaczonemu w tym celu organowi obrony przeciwlotniczej. Klucze te mają mieć zawsze przy sobie organa obrony wyznaczone do obchodu domu i pilnowania, aby można było stłumić w zarodku skutki nalotu. Do obcych mieszkań należy w czasie nieobecności właściciela wchodzić — o ile to jest możliwe — w towarzystwie drugiej osoby.

W razie wydalania się z mieszkania na czas dłuższy należy nawet w okresie niealarmowym oddawać klucze mieszkania sąsiadowi, dozorcy domu lub komendantowi, aby na wypadek alarmu umożliwić dostanie się do mieszkania.

Ustawicznie przeprowadzane kontrole zaciemnień wykazały, że mieszkańcy nie doceniają jeszcze wartości tego środka obronnego. Znaną jest rzeczą, że orientacja lotników nieprzyjacielskich lecących wśród ciemnej nocy jest bardzo trudna i że każde lekkomyślne niezaciemnienie światła ułatwia wrogowi odszukanie celu. Należy pamiętać, że przez niezaciemnienie ściąga się uwagę nieprzyjaciela nie tylko na siebie, lecz i na swoje otoczenie, narażając całą kamienicę, ulicę i dzielnicę na skutki nalotu. Dlatego też każde lekkomyślne nieprzestrzeganie w. w. przepisów odnośne władze będą tępiły w sposób bezwzględny i stanowczy.

Należy również często sprawdzać od zewnątrz, czy środki zaciemnienia działają nienagannie, czy nie są podarte i czy nie przepuszczają światła po bokach. Zaciemnienie jest tylko wtedy skuteczne i tylko wówczas spełnia swoje zadanie, jeżeli nie przepuszcza żadnego światła. Jak już życie wykazało, nawet drobna szpara w zasłonie może zwrócić uwagę wroga. Nie należy zapominać, że okna położone na tyłach domu, a więc wychodzące na podwórza, są równie ważne, jak i wychodzące na ulicę.

Satyra po-noworoczna

Upragnione „Bobo"...

WYLAZŁ NA STÓŁ, RÓŻOWY I ŚLICZNY (NIE PRZECZĘ!);
NIE WSTYDZI SIĘ, CHOĆ NIECO SUKIENKĘ MA KRÓTKĄ...
MAMA-WIECZNOŚĆ DO RĄCZEK DAŁA MU FLASZECZKĘ,
WIĘC PRZEZ GUMOWY CMOCZEK SSIE, AŻ MIŁO, WÓDKĘ!

GOŁĄ PUPĄ W PÓŁMISKU USIADŁ, SKRZAT SOBACZY...
PIĘTAMI DEPCE BIGOS I ROZWALIŁ TALERZ,
A WSZYSCY JAK PIJANI KRZYCZĄ: — CACY... CACY...
I NIKT SIĘ NIE OBURZYŁ, NIE ROZGNIEWAŁ WCALE —

SKACZĄ WSZYSCY, BO DZIECIAK PO OBRUSIE SKACZE,
PILNIE MU, JAK W KOŚĆ SROKA, ZAGLĄDAJĄC W BUZIĘ,
SZUKAĆ ZNAMION WIELKOŚCI I ŚWIETNYCH PRZEZNACZEŃ
(KTO SIĘ OŚMIELA WĄTPIĆ, NIE WIERZYĆ — TEN BLUŹNI!).

A JA PROSZĘ: „UCISZCIE SIĘ, LUDZIE KOCHANI
I NIE SKACZCIE, NIE KRZYCZCIE I GŁOŚNO NIE NUĆCIE,
BO TEN WYGA Z PIELUSZEK, NOWORODEK CWANY,
ŚLADEM TEGO, CO ODSZEDŁ — KIWNIE PALCEM W BUCIE"...

LECZ TRUDNO JEST ZA ŁEB WZIĄĆ ROZKOCHANE CIOCIE,
WUJKÓW, BABKI... KUZYNKI... — ZAPATRZONYCH W BOBO...
WIĘC SIĘ SYPIĄ PROGNOZY I SŁOWA PROROCZE,
CO TEŻ TO Z NIEGO BĘDZIE!! CO PRZYNOSI Z SOBĄ!!

— — — A NOWYROCZEK PISZCZY I SZKŁEM W ZIEMIĘ WALI
BEZKARNIE, BO JEST ŚLICZNY I MAŁY (NIE PRZECZĘ!!),
POCHYLIŁ SIĘ GWAŁTOWNIE (DOJRZAŁ PSTRY KORALIK)
I WYPIĄŁ NA ŚWIAT CAŁY RÓŻOWY TYŁECZEK...

M. A. Hessel

Sprawa tylko ludzka...

— Mogę opuścić Cię w szczęściu, ale nigdy w nieszczęściu — powiedziała Joanna, wyrywając sobie siwy włos, który zaintrygował ją w złotej fali nad samym czołem.

Jer siedział naprzeciw lustra, przed którym stała Joanna i puszczał gęste kłęby dymu przypatrując się jej odbiciu w lustrze. Równocześnie pomyślał z gorzkim zdumieniem, że Joanna jest bardziej przejęta znalezieniem siwego włosa, an żeli sprawą, która poruszyła. Zresztą w ogóle nie rozumiał jej, chociaż swego czasu zdawało mu się, że ją zna, jak nikogo na świecie.

— Ta druga ewentualność jest charakterystyczna dla wszystkich kobiet, które mają uczucia samarytańsko-macierzyńskie — powiedział Jer z lekką ironią — ale natomiast interesuje mnie Twoje, zdaje, się specyficzne pojęcie szczęścia. Co Ty w takim razie rozumiesz przez szczęście?

— Nie wiem, sama jeszcze nie zdałam sobie z tego sprawy.

— Nie wiesz... hm...

Więc w takim razie Joanna nie jest szczęśliwa i przy tym nawet nie sili się, aby to trochę ukryć i dać mu złudzenie, że nie tylko on jest tym, który czerpie pełną dłonią. Zdawało mu się, że osunął się lekko brzeg, o który się opierała mocno wielka rzeka jego życia i przekonanie, że ostatecznie przybił do swojej przystani. Ale był tak niesłychanie cierpliwy i zrównoważony!

Wstał, strzepnął popiół z fajki, niedbale przeglądnął parę książek i wybrał jedną. To będzie świetna na drogę — powiedział spokojnie i obojętnie, ale serce biło mu w nierównych taktach.

— Więc znowu nie pójdziesz ze mną — zapytała Joanna z żalem — oni już tyle razy nas prosili.

— Niestety muszę jechać, zresztą Twoje zalety towarzyskie wypełnią w zupełności brak mojej osoby. Czy... odprowadzisz mnie na dworzec?

— Czyż nie widzisz, że nie lubię wszelkiej jazdy i jak wiesz, nie omijam żadnej okazji.

— Tak, jazda dla jazdy — to zupełnie wystarczający powód, aby ze mną pojechać.

Mieszkanie było stanowczo za wielkie. Ten pusty salon aż przerażał swoimi rozmiarami, kiedy zalał go potok światła z olbrzymiego kryształowego świecznika. Joanna podeszła do palmy i pogładziła jej wąskie, rasowe liście. Jer dzisiaj sam, własnoręcznie ją odkurzał — lubi tak samo jak ja kwiaty. W jadalnym pokoju nie będzie dzisiaj jadła, niech Marga nakryje w pokoju pana. Tutaj siedział Jer i jeszcze błękitne pasemka dymu kołyszą się nad klubowym fotelem. Ostatnio, kiedy wrócił z posiedzenia, był troszeczkę pod dobrą datą i stał długo w kącie gabinetu zanim przyszła Joanna i był taki bezbronnie dziecinny, że roześmiała się w głos. Zaraz... ile Jer ma lat?... Joanna nie mogła sobie przypomnieć, bał się przecież zawsze tak bardzo poruszać tę kwestię i widziała jego niepokój, kiedy czasem rozmawiali o różnych dysproporcjach lat między małżeństwem. Zaraz... ile Jer... jakaś karteczka leży na jego biurku. Joanna machinalnie ogląda. Nie ma nigdy zwyczaju zaglądać do biurka Jera. Może on ma jakieś tajemnice, ale ta karteczka... Joanna, Joanna — pismo pochylone w przód i wyprostowane i zgłoski oddzielnie i mocno zwarte razem... imię jej rysowane w dziesiątkach malutkich liter, a z każdego rysu ołówkiem wygląda cały Jer. Kochany, najdroższy na świecie.

Joanna próbuje muzyki, gdyż ta pustka ją napawa bezmiernym smutkiem; zawsze czuje się tak bardzo samotna, kiedy Jer wyjeżdża. Z drugiego pokoju idzie nutka po nutce, jak wiosenny wiatr i ledwo dociera do świadomości Joanny. Nagle zrywa się i przypomina sobie o wizycie. Rozpacz! Dochodzi godzina 11.30. Wstaje powoli i jakby z niezmiernej oddali dochodzi do niej głos spikera —

...na linii kolejowej — katastrofa — na razie nie ustalono — nie ustalono — wbija się w mózg Joanny ostrym klinem.—

Ustalono, czy nie — myśli Joanna zupełnie jak automat i czepia się tych słów, jakby od nich zawisło coś ogromnego. Długo naciska guziczek dzwonka. Paweł już dawno stoi w drzwiach i biegnie z powrotem i stara się włożyć w ręce Joanny szklankę wody.

— Paweł, ile wyciągnie maszyna, czy ustalono? 130? Tak mało? Kto, to, gdzie... czy to ustalono?

Coś mówi bezładnie i Paweł zaczyna pojmować. Maszyna też rozumie, coraz szersze zrozumienie wpływa w jej arterie i już mknie jak na straconie — va banque — Paweł przecież wie co robi, chociaż maszyna już nie może sprostać jego rozkazom. Joanna się modli do drogi i do umykających słupów telefonicznych. Powtarza jakieś pogańskie zaklęcia i słowa czcicieli ognia i wody i wiatru, ale kto się modlił do drogi? Nie może sobie przypomnieć i sili swój mózg formułami, którymi chciał przebłagać źle bóstwa cały wschód i gorące południe i cały świat. Potem obiecuje, że jeśli... nie może tego wszystkiego wymówić... to... zaraz, to co Joanna zrobi? Przecież do Boga nie trzeba się modlić, Jemu nie trzeba nic obiecywać, tylko źle duchy trzeba przebłagać, one tylko czyhają na ludzkie szczęście.

— Musi więcej wyciągnąć Paweł — musi — powtarza Joanna z dziecinnym uporem.

— Proszę pani...

— Musi...

— Drogo srebrzysta!

I nagle Joanna widzi Mleczną Drogę tuż przed oczyma, wirujące gwiazdy i widzi jak słup chce jej zatamować szosę i czarny cień przepasał jej oczy absolutną ciemnością i ciszą.

— — — — — — — — — — — —

Lekarz bezradnie rozkłada ręce, Jer ma taką dziwną twarz, zupełnie białą i jakby przyciemnione, namalowane oczy. Joanna nie może dojrzeć tych oczu, widzi tylko, jak jego usta się poruszają.

— Joanno nie odchodź, nie możesz odejść nawet jeśli nie byłaś szczęśliwa.

Uśmiecha się powoli, jakby z wysiłkiem i chce mu coś jeszcze powiedzieć, ale już nie — znowu ciemność — może tym razem bezpowrotną.

— — — — — — — — — — — —

Już dwie godziny siedział bez ruchu wstrzymując oddech. Opalizująca fala bawiła się złotym piaskiem na brzegu, słońce usiadło na krawędzi leżaka i jakby czatowało również.

Na białym płótnie nie można było rozróżnić twarzy ani małej, wychudzonej, drobnej ręki leżącej bezwładnie na himalajowym kocu. Jer patrzył i patrzył aż otworzyła oczy. Wówczas usiadł koło niej na piasku i położył głowę na jej kolanach.

W szczęściu nie opuszczaj mnie też Joanno — powiedział cicho, aby jej nie spłoszyć.

Zaprzeczyła delikatnie ruchem głowy.

Jo-Ko-Ma.

LWOWSKA
SZKOŁA SAMOCHODOWA
Sykstuska 63. Tel. 260 22 i 224-65
otwiera za zgodą Władz
KORESPONDENCYJNE KURSY SAMOCHODOWE
Wyczerpujące prospekty i informacje wysyła na żądanie Sekretariat Szkoły za zwrotem znaczka poczt. 177



Kupuję KSIĄŻKI
dziecinne, młodzieżowe, powieści itp.
KSIĘGARNIA M. Kowalski
Lwów, Legionów 31

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM patefon leningradzki w bardzo dobrym stanie z automatem i płyty taneczne. Lwów, ul. Źródlana 34 m. 20 gan. na prawo. 9555

SPRZEDAM nowe pumpy męskie, — kurtkę męską, koszulę żorżetową nocną, dwie sukienki wełniane (jagno-granatowa i popielato-niebieskawa) na szczupłą średnią i jedwabną bluzkę. Lwów, ul. Dąbczańskiej 9 m. 3 — od godz. 16-tej. 9893

SPRZEDAM patefon leningradzki i płyty polskie, niemieckie, ukraińskie, pl. Strzelecki 12 m. 4. 9910

ZEGAREK damski złoty „Cyma" — oraz dywan strzyżony tanio sprzedam, od 9-14 ul. Fredry 4 m. 6. 180

MASZYNA do pisania, walizkowa, nowa mod. 90, najnowszy „Everest" oraz aparat fotograf Agfa „Karat" ze Soblinosem 1:3,5 sprzedam okazyjnie, od 10—15 ul. Fredry 4 m. 6.

WÓZEK sportowy „Konkona" z budką mało używany kupię. Lwów, ul. Dąbczańskiej 9 m. 3 między godziną 13—13 i od godziny 17-tej. 9892

KUPIĘ „Emancypantki" Prusa, — „Nad Niemnem" Orzeszkowej tylko w bardzo dobrym stanie, oraz nowe szelki francuskie i wełniany szalik męski. „Atlas" Friedrichów 2, I p. na lewo, oddz. „Rauchzubehör" 2—4

SPRZEDAM tanio nowe zakopianki nr. 36—37 i baranicę na nogi. Lwów Hofmana 18 m. 6. 9857

MASZYNĘ do szycia pierścieniową dobrze szyjącą tanio sprzedam. — Kleparowska 4, I p. m. 8. 9868

DYWAN perski „Afgan" 6 m. kw. w b dobrym stanie, futro rkymka na średnią sprzedam. Lwów Kochanowskiego 105 mieszk. 3. 189

DWIE maszyny do pisania z krótkim i długim wałkiem i jedną do rachowania w dobrym stanie. kupi „Landwirtschaftsgesellschaft". Wintergasse (Kościuszki) 8, II. piętro, telefon 232—26. 9732

ZNACZKI pocztowe do zbiorów poleca biuro Filatel. T. M. Sawicki — Warszawa, Al. Jerozolimskie 26. — Cenniki szczegółowe: Gen. Gubernii, Polski i inne wysyłam, po otrzymaniu 4 zł (w znaczkach). v

RAJTKI nowe gabardynowe jasne do sprzedania; plac Bernardyński nr 10, II. p, mieszk. 6 A. 9674

W WARSZAWIE tuż przy Dworcu sklep komisowy poleca kryształy — dywany, kilimy, platery, meble, srebro, okazyjną biżuterię, patefony — fotoaparaty, płyty i t. p. „Wzajemna Pomoc" Nowogrodzka 49 — (Dom katolicki — Roma). v

KUPIĘ kompletne koła rowerowe na 26/kranz, kontra obojętne, możliwie przedwojenne. Piekarska 15, m. 9 a, ganek, między 4 a 8 wiecz. v

KUPIĘ jasny stół do rozsuwania. Żółkiewska 175 sklep z chlebem. 9730

PŁASZCZ męski wiosenno zimowy, aparat do powiększeń Bujaka, sukienki damskie, poduszki. mikrofon do śpiewu sprzedam. Półbuciki nr 42 — kupię. Pelczyńska 33, m 3. 9605

KUPIĘ płótno na pokrycie auta. — Telef 201—40 p Fedorski. 9552

NIE wyjeżdżać do Warszawy!! lecz poprostu dać zlecenie kupna lub sprzedaży działowi zleceń firmy Jan Pujdak — Warszawa. Aleje Jerozolimskie 25 23

KUPIĘ płyty gramofonowe, dobrze zapłacę Boimów 16/3. 9338

MOTORY gazowe, ropowe i do młocarni, walce młyńskie, postawy pojedyńcze i podwójne do odstąpienia. E. Pałaszewski, Warszawa. Poznańska 38—3. 11

BACZNOŚĆ dentyści! Do sprzedania lampa kwarcowa „Solux", wiertacz, kociołek do grzania wody i aparat do gilz Szarfa Do oglądania między godz. 14—16. Lwów, Zielona górna 10, I. p., m. 6. 9375

KUPIĘ wózek sportowy Konkona — z budką niezniszczony. Listy Adm: Gaz Lw. nr 6544

KSIĄŻKI kryminalne, kowboyskie — dobre powieściowe, techniczne, medyczne, artystyczne, całe księgozbiory po najwyższych cenach kupuje: Księgarnia przy ul. Kazimierzowskiej nr 49. 210

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30. 13

KUPIĘ brązową welurkę, kaplin, — wełnianą spodniczkę brązową, śniegowce damskie czarne na słupkowy obcas nr 40, wszystko pierwszorzędne. Zgłoszenia: Żółkiewska 93 — I p., prawe drzwi, od 2—6. 9409

SMOKING nowy na średniego sprzedam. Zbaraska 2, II. p., mieszk. 7! od godz. 11—13. 9491

PIANINO, fortepian krzyżowy kupię zaraz Nowacki, Piłsudskiego 17

RAGLAN zimowy średniowyższemu sprzedam. Piekarska osiemnaście — mieszkanie dziewięć, do godz. 5-tej.

POLECENIA GODNE FIRMY

NIEMIECKIEGO nauka od 40 zł. — pod kier. niem. Podania Głęboka 18

CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski, Lwów, Boimów cztery.

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych. antykwarycznych. Grafika — sztychy. 77

PO niskich cenach wyślę za zaliczeniem pocztowem: wstążki, spinki mankietowe, wycinanki (sto sztuk 60 złotych), — mydełka krawieckie. Dynów przy Przeworsku. St Wardas

WIECZNE świece oszczędnościowe — Drogeria, Lwów, Kopernika jeden.

KARSAN przeciw gniciu ziemniaków Drogeria, Lwów, Kopernika jeden.

SANKI — sklep zabawek — Lwów, Piłsudskiego 16. 9579

DOM Handlowy R. Homan, Przemyśl, Sienkiewicza 5, telef. 14—15, Skład Konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24, II. p., telefon 268—21, poleca: budynie, cukier wanilinowy, liście bobkowe, sodę oczyszcz., jarzynę soloną, i t. d, barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, mydła zastępcze, pastę do butów itd., cenniki na żądanie, tylko hurtowo — prowincja za zaliczeniem. 8205

LEKARSKIE instrumenty i elektromedyczne aparaty poleca we wielkim wyborze firma Mgr B. Bojko, Lwów, Sykstuska 2. Tamże kupno i naprawa — używanych aparatów i narzędzi. 105

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Boimów 18 (sklep). 103

NIEMIECKIE książki — klasyków, beletrystykę i in. kupuje stale Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 49

FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie z prowincji przyjmuje firma „Fo Fo Ra", Lwów, ul. Chorążczyzny nr. 5. Wysyłka pocztą ekspres. 38

WORKI, papier pakowy, story do zaciemniania — Szumski — Lwów, Łyczakowska cztery. 35

WALIZY i kosze podróżne w największym wyborze poleca firma W. Sachryn, Lwów, Konigsstrasse (Sobieskiego) 5. 188

ROZMAITE

NIEMIECKIE tłumaczenia, podania. nauka: Biuro niemieckie Głęboka 18.

UWAGA! Prowincja! W związku z ograniczeniem przejazdów kolejowych załatwiam szybko i solidnie wszelkie zlecenia zakupów towarów wszelkiego rodzaju. Edward Chomentowski. Warszawa, ul. Elektoralna czternaście. 7660

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu!! Łyczakowska 1 8075

KONC. Biuro Dra Griega. Lemberg. Sykstuska 14. wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie. legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace 9248

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń do Kennkart, Brajerowska 10 I p. 88

SZTUCZNA Cerownia, Zofii pięć — mieszkanie 10 9094

DOBRE obiady domowe poszukuję dla 2 osób. Listy Gaz. Lw. 9715

ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty do Gaz. Lw 7958

BOROWINA Niemirowska na domową kurację dla ludzi i zwierząt — (zwłaszcza koni) wysyła w paczkach 20 kg. za zaliczeniem Zarząd Niemirowa - Zdroju. 9430

BEZPŁATNE informacje, nie zwlekając solidnie, najdyskretniej kojarzę małżeństwa, wielki dobór materialnie niezależnych pań i panów różnych sfer. Codziennie od 14—18. w niedzielę od 10—15. Supińskiego 30, m. 3. Korespondencję kierować: Lwów, Postfach 69. 9236

DO wydzierżawienia kompletnie urządzony warsztat ślusarsko - tokarski. Informacje: adwokat Kozłowski, ul. Akademicka 23, parter, tel. 278—83 od godz. 4—7. 9567

AKUSZERKA Markowska, Lwów — Zyblikiewicza 39. 9050

ZŁOTYCH wyrobów naprawa, ulica Czarnieckiego dwa. 7802

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów. Zyblikiewicza 21. 47

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania wypełnianie wszelkich druków, życiorysy. listy kosztorysy. Biuro tłumaczeń, Lwów, Romanowicza 2 (obok Notariatu).

ROZWODY, separacja — alimenty. informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m 2. Zamiejscowym listownie. 10

WSZELKIE sprawy rozwodowe, reprywatycje, ustalanie pokrewieństw przeprowadza kancelaria adwokata Dra Józefa Borowca, Lwów, ul. Chodorowskiego 9. m. 10. (Hornugstr. boczna Łazarza). 9390

PRZYJMĘ cerowanie i naprawę bielizny do domu. Gaz. Lw. 9743;

OSTRZEŻENIE! — Przestrzegamy przed kupnem skradzionych z biura naszego maszyn walizkowych typu „Olympia" i „Olivetti" oraz rachunkowej „Original Odner". Ewentualnego sprzedawcę prosimy zatrzymać i zadzwonić pod nr. 207-63. v

PRZYJMUJĘ wszelkie naprawy bucików i kaloszy oraz śniegowce, ul. Zimorowicza 12, m. 4, w podwórzu.

ROBOTY tokarsko - mechaniczne — spawanie i heblowanie przyjmuję — Zamarstynowska 20, m. 15. 9764

KSIĄŻKI, rzeźby, obrazy przeciw molom, kornikom i innym insektom dezynfekuje „Gazochemia" Lwów — Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 67

WOLNE POSADY

POSADĘ dobrą zapewnia nauka niemieckiego Głęboka 18. Podania, listy

NATYCHMIAST przyjmę większą ilość robotników, cieśli, stolarzy. — murarzy i brukarzy. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 8218

NATYCHMIAST poszukiwane do Res. Laz IX. ulica Bilińskich 9. — starsze kobiety jako siły kuchenne. oraz stolarz. 146

CHŁOPCA do nauki przyjmę. Introligatornia Witski, Hauptstrasse 10.

POTRZEBNY chłopiec do posyłek i roznoszenia towaru. Wiadomość ul. Piekarska 24, II. p., mieszk. 8. Zgłoszenia w godz. przedpołudniowych.

POTRZEBNA dochodząca do sprzątania biura i gotowania obiadu dla 3 osób. Wiadomość: Piekarska 24 — II. p., mieszk. 8. Zgłoszenia w godz. przedpołudniowych. 9473

POSZUKUJEMY agentów i agentek. Zgłoszenia: Piekarska 24, II. piętro, m. 8, w godz. przedpołudniowych.

POTRZEBNA dochodząca na 3 godziny dziennie. Wynagrodzenie dobre. Ul. Szopena 3, m. 8, Wejście od ulicy Brajerowskiej 7. 9492

POSZUKUJĘ zdrowej, pracowitej i gospodarnej gospodyni na wieś, małe gospodarstwo rolne. Listy Adm Gaz. Lw. nr 153.

DOCHODZĄCĄ na cały dzień, młodą do wszystkiego, przyjmę, 200 zł. miesięcznie i całe utrzymanie, ulica Grottgera 10 mieszk 6. 9627

KOBIETA do sprzątania zaraz poszukiwana. Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5, sklep 5. 42

KOBIETĘ starszą poszukuję do dwojga osób i dziecka. Frączewski, Pilnikarska 8, III. p. 9638

DZIEWCZYNA Ukrainka która zajmie się gospodarką i czteroletnią dziewczynką jest potrzebna natychmiast, ul. Sykstuska 14, III. piętro, mieszkanie sześć. 9651

POTRZEBNA natychmiast kucharka do samotnego, która zajmie się małym inwentarzem. Gaz. Lw. 9675

POSZUKUJEMY od zaraz stróża nocnego i robotników do pakowania Zgłoszenia w godzinach przedpołudniowych w firmie „Farmag" Lwów pl. Gołuchowskich 11, I. p. 9705

MĘŻCZYŹNI, fachowcy i niefachowcy. będą natychmiast przyjęci do pracy na wyjazd na dobrych warunkach: odzież, wojak. wikt, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Lwów — Adolf Hitler Ring 49, O. T. oddział robotniczy. 9817

SŁUŻĄCY biurowy zostanie natychmiast przyjęty. Rest. Rathauskeller

RUTYNOWANA anonsierka do kuchni zostanie natychmiast przyjęta. Restauracja Rathauskeller. 193

DOCHODZĄCA do sprzątania biura poszukiwana. Dobry Ausweis. Georg Binder, Romanowicza 12. 9739

FRYZJERÓW 2 męskich zaangażuje na bardzo dobrych warunkach — Różański, Sapiehy nr 47 — róg Mączyńskiego. 9750

POSZUKUJE się kucharki i sprzątaczki. Zgłoszenia: Bosch - Dienst, ul. Janowska 120. v

CHEM. farmaceutyczna fabryka poszukuje siłę biurową. Znajomość języka niemieckiego i pisania na maszynie konieczna. Pisemne zgłoszenia do Gaz. Lw 9820:

CHŁOPCA i dziewczynkę przyjmę na praktykę fryzjerstwa. Orłów — Zielona nr 7. 9802

PRZYJMIEMY natychmiast monterów elektro- i wodoc oraz dochodzącą do sprzątania biura. — Telefon 216—61. 9805

KOBIETĘ do zajęcia się domem i dzieckiem poszukuję. Zgłoszenia ul. Rzeźbiarska 5, m. 31. 9843

MASZYNISTKA znająca niemieckie zostanie natychmiast przyjęta. Dobre warunki. Chłodnia ,ul. Idzikowskiego. Telefon 126—22. v

ROZNOSICIELE pism poszukiwani. „Atlas" Lwów, Friedrichów 2, III. Oddział prenumeraty 186

POSZUKIWANA uczciwa samotna osoba do zajęcia się domem u 2-ga osób. Łyczakowska 215. — Wejście boczną furtką. v

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo maszyn i budowy motorów, natychmiast zatrudni (Zusatzkarte zapewniona) 1 buchalterkę, 1 majstra, — 10 Motorenschlosser: 2 Dreher Maschinen und Motorenbau, Lwów, ul. Częstochowska 13. 9888

RESTAURACJA Bristol, Lwów, potrzebuje zaraz kilku kelnerów i starszą kobietę do toalety. Zgłoszenia osobiście w dyrekcji. 9882

NAUKA

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszk. 4. 9371

NIEMIECKIEGO nauka od 40 zł. — pod kier. niemieckim: Głęboka 18. v

WYUCZAM pisania na maszynach — w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska. Zyblikiewicza 5 119

NAUCZYCIELA do udzielania języka niemieckiego, również siły biurowej poszukuje Lemberger Kaufhof, — Marienplatz 5 — sklep 5. 178

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, skr. poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje, znaczek zł. 3.

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 roku. Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk. 4. 3

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7, II p. 18

LOKALE

MŁODE małżeństwo poszukuje jakiegokolwiek mieszkania. Listy Admin: Gaz Lw. nr 9586

ZAMIENIĘ lub odstąpię pokój, kuchnia, gaz na takie same w innej dzielnicy. Zgłoszenia od godz. 1—5, ul. Arciszewskiego 8 XI. brama — mieszkanie 155. 9671

MAM duże 3-pokojowe mieszkanie w śródmieściu, bez gazu Zamienię na 2-pokojowe mniejsze z gazem. Oferty do Gaz. Lw. 9721

PANI poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju. Oferty Admin. Gaz. Lw. nr 9724

WARSZAWA. Pensjonat Moniuszki 7, m. 3, w pokojach bieżąca woda.

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu odstąpię natychmiast. Wiadomość: Sakramentek 11 (klasztor) od godz ny 12—14-tej 9752

STUDENT poszukuje pokoju z gazem lub opałem. Zgłoszenia: Łyczakowska 29, m. 7. v

PANI na stanowisku, agronom, poszukuje komfortowego pokoju z kuchnią, łazienką. Może być przy rodzinie. Dobrze zapłacę. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 9872:

1 2-POKOJOWE mieszkanie, komfort, poszukuje pani na stanowisku. agronom. Listy Gaz. Lw. 9873:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego od zaraz. Zgłoszenia proszę łaskawie kierować: „Bayerische Vers. Bank" Lwów, Smolki 5. Telefon 105—26.

POSAD POSZUKUJĄ

URZĘDNIK, inwalida, zna maszynopisanie, włada biegle językami: polskim, niemieckim i ukraińskim, szuka odpowiedniej posady. Listy Adm. Gaz Lw nr 9537

B. URZĘDNIK poszukuje pracy jako woźny, portier, inkasent, sprzedawca i t. p. Gaz. Lw. 9553

MŁODA Polka poszukuje posady — chętnie w restauracji (język niemiecki, polski i ukraiński. Listy do Gaz. Lw. nr 9718:

PANNA intel., bardzo chętnie zajmie się dzieckiem Gaz. Lw. 9740

SZOFER III. kl. prawo jazdy poszukuje posady dorywczo. Listy do Gaz. Lw 9788:

POLKA lat 45, intel., zajmie się domem dla 1—2 osób; zna się na szyciu; może dochodzić. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 9811

MAŁŻEŃSTWA

LISTY, tłumaczenia, nauka niemieckiego pod kier. niem.: Głęboka 18.

WDOWIEC, samotny, inwalida wojenny lecz zdrów — lat 46, bardzo łagodnego charakteru, domator, nawiąże korespondencję z panią do lat 40, dobrą, intel., samotną, ceniącą nadewszystko dobre pożycie małżeńskie i spokój. Jestem na stanowisku urzędniczym, średnim. Mój typ: wybitnie kobieca, nieszczupła brunetka lub szatynka, zgrabna Cel matr. — Szczere zgłoszenia z fotografią którą zwrócę pod słowem do Admin: Gaz. Lw nr 95

KAWALER Polak, lat 31, wysoki, przystojny, ciemno blond o niebieskich oczach, bez nałogów, tą drogą szuka ładną, zgrabną pannę lub wdowę Polkę, — posag wymagany dla wspólnego dobra. Cel matr. Listy z fotografią do Gaz. Lw. 9722

KTO nawiąże korespondencję z czterdziestodwuletnim kawalerem urzędnikiem w celu matr. Gaz. Lw. 9700:

PANNA blondynka przystojna, niezależna, szuka męża ze sfer robotniczych od lat 35 do 42, może być zupełnie biedny. Listy z dokładnym adresem do Gaz Lw. 9773:

KAWALER, wysoki, przystojny po 40-tce, z wyższem wykształceniem, kulturalny, na posadzie, pozna panią do lat 38, intel., przystojną — pięknie zbudowaną (nie korpulentną), wzrostu średniego lub powyżej najchętniej ze sfer artystycznych. Cel matr. Poważne zgłoszenia listowne z fotografią, której zwrot zaręczam do Gaz. Lw. 9819

KTO z panów wybitnie inteligentnych do lat 35 napisze i prześle zdjęcie do dwóch młodych przystojnych, szatynki i blondynki nie w celach matrymonialnych Drohobycz Poste - rest. Szatynka nr 1870326 — Blondynka nr 11778244. v

BLONDYNKA, cygańskie oczy, materialnie niezależna, pragnie poznać pana na stanowisku, bruneci pierwszeństwo. Cel matr. Listy ze zdjęciami (zwrot) do Gaz. Lw. 183

ZGUBY

ZOSTAWIONO dnia 7. stycznia torebkę zawierającą cwikier, różaniec i klucz w ustępie na Wałach Hetmańskich. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Sapiehy 5, m. sześć Rattinger 9546

ŁASKAWEGO znalazcę proszę o zwrot następujących dokumentów na nazwisko Konopacka Bogumiła, Ausweis, książeczkę Ubezp. Społ we Lwowie, bloczek na Kennkartę, dwie metryki dziecinne i policyjne zameldowanie pod adresem ul. Jagiellońska 15, m. 10. Zwrot wynagrodzę

ZGUBIONO wieczorem 4. stycznia zegarek ręczny „Doxa", antymagnetyczny, okrągły, fosforyzowany cyferblat, jedno uszko lekko zgięte. Uczciwemu znalazcy 1000 zł. nagrody Zgłoszenia: Rynek 27, m. 4 a 9661

PIES wilczur samica młoda przybłąkała się 4 I., jest do odebrania ul. Bernsteina 8. m 8 9717

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Staatssekretariat der Direktor der Archive na nazwisko Muzyka Józef, Stanisławów. 9487

ZGUBIONO bloczek do karty rozpoznawczej nr II. 06001 Schulz Edward Krzywczyce 361. v

SKRADZIONO dokumenty dnia 7. I. na linii Lwów - Stanisławów, Kennkartę. policyjny meldunek i Bescheinigung na nazwisko — Szara Anna, Mączyńskiego 25. 9738

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Komitet Ukr. policyjne zameldowanie i bloczek na Kennkartę na nazwisko Łuczeczko Anastazja. Wienerstrasse 69, m. 7. — Znalazcę proszę o zwrot. v

SKRADZIONO dokumenty w tramwaju na ul. Gródeckiej, 2 Ausweise, wyciąg metryki, 2 świadectwa szkolne i szczepienia, rejestrację rowerową i 157 zł. Proszę o zwrot dokumentów ul. Gródecka 93, mieszk. 7. v

ZGUBIONO torebkę z Ausweisem na nazwisko Hitnarowicz Janina, kartę meldunkową i bloczek z Kennkarty. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, Marcina 57, m. 24.

ZGUBIONO 2 znaczki do Kennkarty kolor zielony. Skiba Franz i Antonina. Wienerstr. 35 brama III. v

SKRADZIONO metrykę na nazwisko Katarzyna Lipska urodz. w Świrzu powiat Przemyślany. 13. 5. 1928. — Lwów, Szpitalna 7. m. 4. v

POLIZEILICHE Dauererlaubnis na jazdę koleją między Lemberg Stojanów i Sokalem wystawiony dnia 24. 11. 1943 z ważnością do 24. II. 1944 przez Urząd Kreishauptmann w Kamionce Str. zgubiono dnia 5. I. 1944 na Dworcu Podzamcze — na nazwisko Bartmański Tomasz, kontroler Ubezpieczalni Społecznej — w Kamionce. v

ZGUBIONO na nazwisko Petelak Stanislaus Kennkartę nr 1702252 — wydaną dnia 24. 12. 1943 w Samborze Wiadomość proszę nadesłać na ul. Kopernika 22 w Samborze. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 6347/IV. na nazw. Fichtel Emilia

SKRADZIONO Ausweis na nazwisko Czernia Franciszka wydany przez H. K. P. oraz meldunek policyjny i bloczek z Kennkarty. v

ZNALEZIONO pęk kluczy koło kościoła Św. Anny; do odebrania u p. Balachury. Remiza M. K. E. na Gabrielówce w biurze. v

SUCZKA brązowa mała, ucięty ogon pod szyjką biała gwiazdka, znaleziona 1. stycznia w okolicy Kochanowskiego. Do odebrania: Obertyńska 42, m. 5. 9777

ZGUBIONO dnia 10. I. 1944 r., na przystanku tramwajowym przy placu Gołuchowskich w godzinach popołudniowych portfel z dokumentami Ausweis kolejowy, legitymację P. K. O., zameldowanie policyjne na nazwisko Wiktoria Krupa i kartki żywnościowe oraz niemieckie karty mleczne na nazwisko Wanda i Bogusław Sawicki. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem ul. Inwalidów 5, I. p., m. 15. v

ZGUBIONO 10. I. 1944 Ausweis nr 49 firmy inż Michał Hayny na nazwisko Foksa Stanisław, Lwów — Zakładowa 69, wyciąg z metryki i bloczek do Kennkarty nr V. 001458.

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 07257 Wł. Hołub. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę II 3327 na nazwisko Fąfara Norbert

SKRADZIONO Kennkartę wydaną w Kołomyi, oraz paszport sowiecki — dnia 6. I. 1944 r. w tramwaju nr 1 między godz. 11 a 12 na nazwisko Aleksandra Karpiakówna. v

SKRADZIONO Kennkartę na nazwisko Kazimierz Ciopa, wieś Ceperów, gmina Jaryczów Nowy pow. Lwów

SRADZIONO papiery do Kennkarty na nazwisko Olga Siedleczko dnia 10. I 1944 r. v

ZGUBIONO w dniu 8. I. 1944 Ausweis nr 481, wydany przez Deutsche Post Osten Lemberg 2 na nazwisko Zelen Maria. v

ZGUBIONO Ausweis nr F 1427 wydany przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft und Verkehr na nazwisko Szczepanik Krystyna. v

SKRADZIONO Kennkartę, legitymację U. C. K i poświadczenie z Rewizyjnego Sojuzu dnia 4. 1. 1944, w tramwaju nr 10 na nazwisko Maria Blahitka, Lwów, Zofii 25, m 3.

ZGUBIONO Ausweis S. A Der N. S. D. A. P. na nazwisko Mieczyslau Schmel. Zwrot za wynagrodzeniem: Lwów, Altstadt Bt. 33. v

ZGUBIONO metrykę chrztu, metrykę ślubu, paszport sowiecki, Maria Romańska, Zdrowia 14 9780

ZGUBIONO 10. I. 1944 metrykę urodzenia, policyjne zameldowanie, wypełnione papiery do Kennkarty — zwolnienie z pracy, książeczkę Ubezpieczalni, wszystko na nazwisko Maria Szmig Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot ul. Janowska nr 14, II. piętro. v

DNIA 24. 12. 1943 r. skradziony został Ausweis, Soldatenheim II, bloczek z Kennkarty i 200 zł Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów na adres Irena Michałowicz, Lwów. Lesienicka 42. v

ZGUBIONO metrykę urodzenia, metrykę ślubu, meldunek policyjny — zdjęcia do Kennkarty na nazwisko Karolina Karczak. Proszę o zwrot.

SKRADZIONO dokumenty na placu Krakowskim, kartę pracy, meldunki policyjne, kartotekę, 5 kartek żywnościowych, 3 metryki i dokument z Komitetu oraz 3 fotografie — na nazwisko Maria Polak v

ZNALEZIONO 30. 12 w ósemce — zdeptany zegarek damski, brakuje koperta. szpindel. Zgłosić z opisem tylko pisemnie. Adres: Żeburskiego nr 36, Łomecka. v

W NIEDZIELĘ 9. I. pop., zaginął pies brązowy „Ciapciuś" podobny do ratlerka. Proszę o oddanie za wynagrodzeniem: Kordeckiego 12, m. dwa

ZGUBIONO w tramwaju nr 1 na Łyczakowskiej. zarękawek sukienny czarny, wewnątrz około 350 zł. gotówkę. klucz, znaczek na Kennkartę, wykaz z Komitetu. — Uczciwego znalazcę upraszam gorąco o zwrot: Katarzyna Zub, Heninga 7 m. 9. v

SKRADZIONO Ausweis niemiecki (Volksdeutsch) na nazwisko Friedrich Gutacker, Żaszków. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 5482 wydany przez IV. dzielnicę.

REIFENKARTE A nr 4108 z dnia 27. 11. 1942 na samochód Ost 115856 wystawiona przez Kreishauptmanna Lemberg - Land na firmę J. Kamler i Ska Lemberg, Supińskiego 11 a — zaginęła. v

Tanie i wartościowe książeczki dla każdego:
Elementarz o królikach 1 zł.
„ kozi 1 „
„ pszczeli 1 „
Przesyłka po 50 gr od 1 egz.
poleca
Księgarnia M. KOWALSKI
Lwów, ulica Legionów 19
Dla odsprzedawców rabat.

Żarówka OSRAM cudem techniki
jasno świeci — oszczędza prąd



OSRAM
dużo światła - mało prąd

MYDŁO i ŚWIECE
na kartki styczniowe A 6, A 7 — wydaje do 31. b. m.
„KOSMETYKA", Batorego 9

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Öffentliche Kaufmännische Berufsschule na nazwisko Janusz Skiba — Lwów, Wienerstr. 7. v

ZGUBIONO 11. I. 1944 w dziewiątce Kennkartę, policyjne zameldowanie, dwie fotografie. Antonina Szynal, Trzeciego Maja 5 m. 14. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 8478 nazw Sienkiewicz Tadeusz.

SKRADZIONO Ausweis nr 155 wydany przez Staatliche Technische Fachkurse na nazwisko Wrońska Maria, Lwów, Piesza 1. v

ZGUBIONO legitymację członkowską Hauptgruppe gewerbliche Wirtschaft und Verkehr, Smejko Stephan Fuhrunternehmen. v

ZNALAZCA pióra „Omega" 5. I. 1944 r. niech mi nie oddaje go, — lecz zachowa mocno na pamiątkę. Przyda mu się. — Podp. Zbigniew Waydyk. v

DNIA 8. I. b. r. skradziono dokumenty, Ausweis wydany przez Ukrainische Krankenhaus i meldunek policyjny na nazw. Andrus Janina.

SKRADZIONO Ausweis z Landw. Zentrale, zameldowanie policyjne, bloczek na Kennkartę na nazwisko Lang Helena. v

ZGUBIONO Ausweis nr 503 wydany przez Ostbahn na nazwisko Kawalec Ignacy, zamieszkały ul. Łyczakowska nr 208 a. v

ZGUBIŁEM kalosz nr 40 z prawej nogi w tramwaju 3; proszę znalazcę o zwrot Kochanowskiego 2, I. p. — Preis. v

KTO znalazł kolnierz damski okrągły krój szkolny, kolor brązowy — dnia 9 I. b. r. wieczór na ulicy Ciuchcińskiego. Nowe Zniesienie — zgłosi łaskawie przy tej ulicy nr 19 Pys Michał za wynagrodzeniem. v

PRYWATNE

ŁATWĄ metodą szybko wyucza Niemieckiego pod kier. niem. Głęboka 18

MARYSIA Szyjówna z Przemyśla — jest proszona o podanie swego dokładnego adresu do Gazety Lwowskiej we Lwowie nr 113

SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio. Listy do Gaz Lw 8352

RENA i Flora Turscy ze Sambora, dajcie koniecznie znać o sobie zaniepokojony Wilek. Poste restante nr 18/43 Ausweisu. 9453

PANNĘ Nelę, którą spotkałem po wielu latach jadącą do Lublina, proszę o umożliwienie zobaczenia się. Tadzik z Prawa. 9664

CETNERSKI nauczyciel ze Szczebrzeszyna zgłosi się Reja 9, m. 8, we własnym interesie. v

HALLO Lwów! Wróciłem z Warszawy, mieszkam obecnie ul. Bartosza Głowackiego pięć, mieszkanie jeden. Czesław Martini. 287

ZAGINIENI

UWAGA! Kto z byłych więźniów „Brygidek" siedzących w celi 18 tej mógłby dać wiadomość o Henryku Romanowskim, ucz. liceum, względnie o tym czy wywożono więźniów do Rosji od 24 6. 1941 r. do 28. 6. 1941 r. O wiadomość prosi ojciec — Romanowski Alfred, Lwów. Skniłówek Mały 168 v

Redakcja przyjmuje od godz 10—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4.